

## UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ – 6 VI 2004

## Istnieje jeden Bóg w trzech odrębnych Osobach: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty

1. W historii Kościoła próbowano zrozumieć i wyjaśnić choćby w niewielkim stopniu jedną z głównych tajemnic wiary chrześcijańskiej, że mianowicie „istnieje jeden Bóg w trzech odrębnych Osobach: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty” Posługiwano się przy tym tekstami Pisma Świętego. M.in. sięgano do tekstu: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Powoływano się też na 2 Kor 13,13: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi”

2. Klasyczną postacią, która zajmowała się tą tematyką teologiczną, jest oczywiście św. Augustyn z Hippony (354-430). Św. Augustyn ukazał własny „psychologiczny model” Trójcy Przenajświętszej, odwołując się do sposobu działania ludzkiego rozumu i woli. „Wyjaśnił zrodzenie Syna przez analogię do ludzkiego poznania samego siebie, podczas gdy miłością samego siebie wyjaśnił pochodzenie Ducha Świętego, «uosobioną» wzajemną miłość Ojca i Syna” (zob. *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*, Wyd. WAM Kraków 2002, s. 359).

Przez całe stulecia teologowie szli w kierunku wyznaczonym przez św. Augustyna. Jednak na podkreślenie zasługuje w tym względzie również działalność św. Andrzeja Rublowa (ok. 1360-1430). Namalował on ikonę, ukazującą Abrahama podejmującego gościnnie przy swoim stole trzech aniołów. Oczywiście ten motyw malarski wiąże się ściśle z fragmentem Księgi Rodzaju 18,1-15, wskazującym na niepojętą tajemnicę Trójcy Przenajświętszej. Trzech aniołów niejako wskazuje na Trójcę Przenajświętszą, a kielich na stole na Eucharystię, czyli na mękę, śmierć, zmartwychwstanie i powtórne przyjście Chrystusa.

W naszym przybliżaniu się do jednego Boga w trzech odrębnych Osobach: Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, może być także pomocna filozofia Marcina Bubera (1878-1965). Filozofia personalistyczna Bubera rozpatrywała bowiem relacje człowieka do świata, osób ludzkich i Boga.

3. Wszystkie te próby podejścia do tajemnicy Trójcy Przenajświętszej mogą sprzyjać pogłębieniu w nas wiary. O wielkości tej tajemnicy świadczy chociażby herezja modalizmu, która tak mocno podkreślała jedyność Boga, że aż twierdziła, że „Ojciec”, „Syn” i „Duch Święty” są tylko rozróżnieniami dokonywanymi przez umysł ludzki i nie są odrębnymi osobami. W herezji tej podkreślano ponadto, że ten sam Bóg jedynie na trzy spo-

soby się przejawia lub objawia oraz działa podczas stworzenia i odkupienia (zob. *Leksykon*, s. 184). Błędym poglądem był też triteizm (wiara w trzech bogów) potępiony na Soborze Konstantynopolitańskim III w 681 r. Oczywiście błędnych poglądów na temat Trójcy Przenajświętszej było w historii znacznie więcej. Nie mamy teraz czasu i nie chcemy także w tym miejscu poświęcać szczególniejszej uwagi tym wszystkim osobom, które głosiły te błędne nauki.

4. Historia Kościoła odnotowała wszystkie wystąpienia Stolicy Apostolskiej i soborów w obronie i propagowaniu pozytywnej nauki o Trójcy Przenajświętszej. Najłatwiej i najprościej wypowiadamy swoją wiarę w jednego Boga w trzech odrębnych Osobach: Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, poprzez znak krzyża świętego, prawdy wiary (sześć prawd wiary) i wyznanie wiary. Znak krzyża świętego niech będzie przez nas zawsze czyniony ze świadomością i wielką czcią. Pamięciowa znajomość sześciu prawd wiary pozwoli nam w każdej sytuacji odpowiedzieć sobie i innym na pytanie, w jakiego Boga wierzymy. Częste wypowiadanie wyznania wiary, tego ze Mszy świętej i tego krótszego z pacierza, powinno zachęcać nas do kontemplowania i uwielbienia Trójcy Przenajświętszej.

*ks. Zdzisław Lec*